Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. 797. Wilno, dnia 23 stycznia 1933.

Treść numeru:

-----oOo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Aidas" o antylitewskiem nastawieniu Niemiec. "Lietuvos Aidas" Nr.16. z 20.I.33. art. p.t. "Niepodobna milczeć". Streszczenie:

Mniej więcej w tym czasie, gdy Litwa przygotowywała się do obchodu 10-cio lecia przyłączenia Kłajpedy, w Niemczech wzmogła się fala propagandy na rzecz odebrania Kłajpedy od Litwy. W różnych miastach niemieckich odbyły się wiece i zebrania, na których wykazywano rzekomą niemieckość obszaru Kłajpedy i żądano zwrotu obszaru Niemcom. Prasa niemiecka zamieściła długie artykuły na ten sam temat, wtórowały im niemieckie radjostacje.

8 stycznia w Hamburgu odbył się wiec, na którym przemawiali b.długoletni minister spraw wojskowych Gessler i burmistrz naczelny miasta Rostock, który był w swoim czasie burmistrzem Kłajpedy Grabow. Obaj wykazywali niemieckość obszaru Kłajpedy, żądając zwrotu tego kraju Niemcom. Oba przemówienia były transmitowane przez radjo.

14 stycznia w Berlinie t.zw. "Memellandbund" zorganizował wielki wiec w lokalu oficjalnym, bo w gmachu dawnego Senatu. Wiec nosił nazwę "protestacyjnego" i odbywał się pod hasłem "Zehn Jahre litauische Gewaltherrschaft im Memelland Wie lange noch?". Najdziwniejszą jest rzeczą, że w wiecu tym wzięli udział przedstawiciele rządu Rzeszy i Prus Wschodnich oraz członkowie Parlamentu. O ile można sądzić z komunikatów wszystkie te osoby brały udział w wiecu zupełnie oficjalnie, gdyż Prezes"Memellandbundu" inaugurując wiec wymienił nazwiska wszystkich tych oficjalnych osobistości i pozdrowił ich w imieniu "Memellandbundu". Na wiecu tym wygłosiła referat niejaka Broener-Hoepfner pełniąca obowiązki zastępczyni prezesa związku. Krytykowała ona Traktat Wersalski, na mocy którego obszar Kłajpedy został oderwany od Niemiec. Krytykowała również decyzję Trybunału Haskiego z r.ub. Wreszcie dowodziła, że w 1923 r. obszar Kłajpedy zajęty był nie przez powstańców a tylko przez przebranych po cywilnemu żołnierzy litewskich. Prelegentka czyniła wyrzuty pod adresem Niemców, zapytując, dlaczego ci ostatni nie mogli postąpić podobnie jak Litwini i nie postarali się rozstrzygnąć problemu kłajpedzkiego na korzyść Niemiec. Prelegentka domagała się rewizji sprawy kłajpedzkiej, a przynajmniej przeprowadzenia na obszarze Kłajpedy plebiscytu. Inaczej zdaniem prelegentki Niemcy się nigdy nie zgodzą na obecny stan rzeczy. Prelegentka wyraziła przekonanie, że plebiscyt przyniósłby rozstrzygnięcie sprawy kłajpedzkiej w duchu korzystnym dla Niemiec.

Drugi referat wygłosił Dr. Borhardt, dając historyczny rzut oka na stosunki kłajpedzkie od chwili zajęcia Kłajpedy przez Litwinów aż po dzień dzisiejszy. Mówca starał się wykazać, że obszar Kłajpedy jest rządzony gwałtem. Następnie przemawiali przedstawiciele różnych organizacyj. Wiec zakończył się przyjęciem rezolucji, głoszącej, że Traktat Wersalski odrywając obszar Kłajpedy od Niemiec, wyrządził tym ostatnim wielką krzywdę, że obszar Kłajpedy jest niemiecki i do Niemiec powinien powrócić.

15 stycznia odbył się podobny wiec w Tylży, również z inicjatywy miejscowego oddziału"Memellandbundu". Wiec był bardzo liczny, tak, że w sali zabrakło miejsc. W wiecu tym również wzięli udział przedstawiciele Rzeszy i Prus Wschodnich. Prezydent Rządu Pruskiego w Królewcu uznał nawet za stosowne przysłanie swego przedstawiciela radcę rządowego Dr.von Braumüllera. Wiec zainaugurował prezes Tylżyckiego Związku Kłajpedzkiego Kairyes. Pozdrowił on również oficjalnie przedstawicieli Rządu, dziękując im za przybycie. Następnie przemawiał Burmistrz Tylży Salge. Dowodził on, że Litwini przemocą zagarnęli obszar Kłajpedy i przemocą nim rządzą. Przemówienie swe zakończył burmistrz Salge oświadczeniem, że Niemcy nigdy się nie zgodzą na to, by obszar Kłajpedy pozostawał oderwany od Rzeszy Niemieckiej.

Głównym mówcą na wspomnianym wiecu był specjalnie przybyły z Berlina radca Hoffmann, prezes organizacyj, troszczących się o wschodnie kresy niemieckie. W długiem swem przemówieniu Hoffmann dowodził rzekomej niemieckości obszaru Kłajpedy, mówił o tem, że powstanie było robotą nie kłajpedzian, a tylko Litwinów z Wielkiej Litwy, cytował nawet jakieś protokoły, jakiejś komisji, w których konstatowano niemieckość obszaru Kłajpedy. Mówił dalej Hoffmann, o rzekomem naruszaniu konwencji kłajpedzkiej ze strony litewskiej. Między innemi cytował przemówienie przedstawicieli Sejmu Litewskiego, w których rzekomo sami Litwini konstatowali pogwałcenie konwencji Kłajpedzkiej. Wreszcie mówca uciekł się do

pogróżek, mówiąc, że niech Litwini nie zapominają, iż Niemcy niedługo już będą takie bezsilne jak obecnie, że są 30 razy liczebniejsi niż Litwini, że zażądają swych praw siłą o ile się ich nie da im dobrowolnie i t.d. Przemówienie swe zakończył mówca oświadczeniem, że do 1935 r. musi nastąpić rewizja wschodnich granic niemieckich, a Niemcom winne być zwrócone ich ziemie. Inaczej zdaniem Hoffmanna nie będzie ani pokoju, ani rozbrojenia.

Po Hoffmannie przemawiali inni mówcy. Jeden z nich przedstawiciel miasta Osnabrücke /Westfalja/ oświadczył, że Niemcy winne się przygotowywać do walki.

Wszystkie te przemówienia zostały transmitowane przez kilka radjostacyj niemieckich. Agencja Wolffa rozpowszechniła te przemówienia, podając fragmenty dłuższych przemówień. Nie trzeba dodawać, że prasa przedrukowała przemówienia niemal dosłownie.

31-stycznia ma się odbyć analogiczny wiec w Królewcu. Zapowiada się też wiece w innych miejscowościach. Tak samo w prasie niemieckiej czyta się wciąż w tymże duchu artykuły, komunikaty i uwagi w sprawie kłajpedzkiej.

Cała ta zorganizowana na szeroką skalę i systematycznie prowadzona propaganda nie może nie zwrócić na siebie uwagi społeczeństwa litewskiego. Litwa nie jest przecież z Niemcami w stanie wojny, stosunki litewsko - niemieckie są zdawałoby się normalne, poprawne i uregulowane różnemi traktatami. W jakiż sposób więc szanujące się państwo może zezwolić, by w granicach jego prowadzono tego rodzaju propagandę przeciwko sąsiadowi, z którym utrzymuje się normalne poprawne stosunki. O ileby propaganda ta prowadzona była wyłącznie przez osoby prywatne i w sposób prywatny, możnaby się zapatrywać na nią jako na lekkomyślną, nieprzemyślaną robotę czy wybryk niepoczytalnych osób. W tym wypadku jednak robi się to za zgodą przedstawicieli rządu, a nawet przy ich oficjalnym udziale. Wiece się odbywają w lokalach rządowych. Przemawiają na tych wiecach burmistrzowie, wyżsi urzędnicy itd. Przemówienia, w których się agituje za urządzeniem zamachu na terytorjum sąsiedniego państwa, za otwartą walką z tem państwem, transmitowane są przez znajdujące się pod kontrolą rządową radjostacje. Pozatem przemówienia te rozpowszechnia urzędowa agencja telegraficzna.

Wszystko to nie może nie wywołać na Litwie zdumienia i poważnej troski. Litwa lojalnie przestrzega wszystkich traktatów z Niemcami. Wynikły w r.ub. zatarg w sprawie wykonywania konwencji kłajpedzkiej rozstrzygnął Trybunał Haski w tym sensie, że Litwa prawnie i sprawiedliwie wykonuje konwencję kłajpedzką.

Cała ta, prowadzona przez radjo i przy pomocy wieców propaganda wyraźnie świadczy, iż nacjonalizm niemiecki zmierza nie tyle do odebrania obszaru Kłajpedy, która nie stanowi żywotnej sprawy dla Niemiec ani pod względem narodowym, ani też gospodarczym, a tylko pragnie po zniszczeniu niepodległości litewskiej utorować drogę do krajów bałtyckich i stąd kierować swą ekspansję na wschód.

K r o n i k a .

U d z i a ł   L i t w y   w   m i ę d z y n a r o d o w e j   k o n f e r e n c j i   k o o p e r a t y w . "Prasa Kowieńska" /I.33./: Rada kooperatyw litewskich otrzymała zaproszenie na międzynarodową konferencję kooperatyw, jaka ma się odbyć w sierpniu w Londynie.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

D o k o ł a   a m n e s t j i . "Prasa Kowieńska. /I.33./: Jak podają, amnestja jaka jest przewidziana w związku z 15 rocznicą niepodległości Litwy, nie będzie szeroka. Jak dotąd, będą jedynie przyjmowane podania o darowanie kary.